Nr. 322. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, piątek 24 grudnia 1920. Rok II.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY

We Lwowie miesięcznie 64 Mk., z dostawą do domu 70 Mk., na prowincyi 70 Mk., w innych państwach 80 Mk. (z przesyłką pocztą)

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpareil, 8 Mk. Nadesłane 8 Mk. po kronice i komunikaty 15 Mk., w tekscie 30 Mk., na pierwszej stronie 80 Mk. Drobne: za słowo 1 Mk. Zamiejscowe (poza lwowskie) o 100 proc. drożej, zagraniczne o 200 proc. drożej, na niedziele i święta o 50 proc. drożej.

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedynczego numeru na obszarze Polski

3 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Niemcy czają się przeciw Polsce?

Przygotowania niemieckie przeciw Polsce i Czechom.

PRAGA 22. grudnia (Pat.) Venkov podaje, że Andreo Ceredame w interwiewie wskazał na grożące niebezpieczeństwo w agitacyi niemieckiej na Bałkanie. Niemcy czynią wszelkie wysiłki, aby Rumunia nie przystąpiła do małej koalicyi. Po osiągnięciu swoich zamierzeń **zwrócą wszystkie swoje siły przeciw Polsce**, a potem przeciw Czechosłowacyi. Ceredame apeluje do Czechów, aby śledzili uważnie wszechniemiecką propagandę na Bałkanie.

Czy jaskółki przedwojenne?

PARYŻ. 22. grudnia (Pat.) Wedle doniesienia z Aten, posłowie włoski, angielski i francuski otrzymali wskazówki od swoich rządów, **aby nie utrzymywali stosunków z nowym rządem greckim**. Wiadomość o tem zrobiła duże wrażenie w greckich kołach politycznych. Zaznaczyło się to znacznym **spadkiem kursu drachmy**; obawiają się krachu finasowego.

PARYŻ. Wolff. Chicago Tribune **donosi z** Malty, że dwa okręty angielskie otrzymały rozkaz przygotowania się do natychmiastowego odjazdu. Przypuszczają, że **okręty te mają się udać na wody greckie.**

—•••—

W piątek ciągnienie 4 milionówek.

WARSZAWA 22. grudnia (tel. wł.) Na ośm dotychczasowych ciągnień milionówki były dotychczas cztery wygrane. Wobec tego w najbliższy piątek odbędzie się ciągnienie czterech milionówek.

TRANSPORT ZBOŻA Z RUMUNII ODBYWA SIĘ STALE.

WARSZAWA 22. grudnia (Pat.) Pomiędzy Polską a Rumunią krąży stale 20 pociągów żywnościowych, wożących zboże rumuńskie dla Polski. Dotychczas przyjechało do Polski 17 pociągów ze zbożem rumuńskiem.

—•••—

PRZED PLEBISCYTEM W WILEŃSZCZYŹNIE.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. Wczoraj przybył do Warszawy generał angielski Burt, komisarz angielski Ligi narodów dla spraw konsultacyi na terenach spornych na Litwie. Ze strony do Włoch jest wyznaczony margrabia de Brechinton, były radca poselstwa w Warszawie. Członkami komisyi będą również przedstawiciele Szwecyi i Hiszpanii, przewodniczącym zaś pułk. Chardigny.

—•••—

NASTĘPSTWO TRONU W JUGOSŁAWII.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. Projekt konstytucyi jugosłowiańskiej, podpisany przez wszystkich ministrów ustępującego gabinetu Vesnicza, przewiduje, że na wypadek bezpotomnej śmierci regenta Aleksandra, korona jugosłowiańska przechodzi na księcia Wsewołodowa, syna siostry regenta, Heleny, i księcia rosyjskiego Joana Konstantynowicza Romanowa.

—•••—

SPRAWA AMBASADY FRANC. PRZY WATYKANIE.

LYON 22. grudnia (Pat.) Radio. Prezydent ministrów przedstawił w poniedziałek w komisyi senatu dla spraw zagranicznych projekt utworzenia ambasady przy Watykanie, który będzie załatwiony po wyborach senatorskich. Większość obecnych członków była przekonana, że przed końcem grudnia senat nie będzie miał czasu do powzięcia decyzyi w tej sprawie.

Przeklęta spuścizna.

Nadmiar urzędników i ich biurokratyczne praktyki pełne samowoli i panoszenia się są udręką silnych i wielkich państw, dla narodów zaś jak nasz budzących się dopiero do państwowego istnienia i nie mającego za sobą praktyk samorządnego życia są poprostu klątwą i nieszczęściem.

B. monarchia habsburska cieszyła się jak najgorszą sławą wśród ludów i dyplomacyi europejskiej a zawdzięczała ją w znacznej części rozwielmożnieniu się żywiołu biurokratycznego, który siecią swojej działalności ogarniał — jak pająk — wszystkie przejawy społecznego i kulturalnego życia, zabijając inicyatywę i myśl twórczą. Stosunek procentowy ilości urzędników w Austryi do ogółu ludności był nieproporcyonalnie wysoki, nic więc dziwnego, że pod wpływem bezdusznych maszyn do produkowania i referowania kawałków zamierał w bezładzie ustrój państwowy i napełniał głuchą niechęcią ogół interesowanych obywateli. Z niewesołą satysfakcyą możnaby skonstatować, że Polska, która niestety odziedziczyła po swoich zaborcach wiele złych przywar i niedomagań i pod tym względem stara się wziąć nad nimi rekord. Lekceważenie interesów państwowych przez funkcyonaryuszy urzędowych, zapominanie o zadaniach i obowiązkach, mechanizowanie doniosłych dla życia społecznego funkcyi państwowych i branie ich w bezsporne posiadanie przez kliki i grupy urzędnicze, oto liczne i tak charakterystyczne przejawy z naszego życia i codziennej praktyki.

Z przerażającą szybkością mnożą się i tak już zbyt jak na nasze szczupłe siły finansowe, kadry urzędnicze, a nie brak przy tem i tendencji do ukształtowania się w kastę mandaryńską, dla której państwo wraz ze wszystkimi swojemi zasobami miałoby być przynoszone w ofierze i tworzyłoby tylko dogodny teren do eksploatacyi.

Cyfry statystyczne określające ogólną ilość urzędów, urzędników i deficytów wytwarzanych przez poszczególne resorty naszej administracyjno urzędniczej gospodarki posiadają przerażającą wymowę.

Na dwadzieścia kilka milionów obywateli państwa polskiego przypada niespełna pół miliona urzędników; na koszta utrzymania tej olbrzymiej falangi ludzi łożyć musi państwo 18 miliardów mkp. w czasie, kiedy dochody tegoż państwa przez tychże urzędników i funkcyonaryuszy egzekwowane wynoszą nie spełna 10 miliardów. A przecie w rękach tej armii urzędniczej znajdują się tak ważne i tak intratne działy gospodarki państwowej, które powinny pokrywać nietylko zapotrzebowania personalu państw., ale starczyć także na zaspokajanie i innych z istotą państwa związanych wydatków. Zapewne, że te przerażające niedobory naszego budżetu kłaść się musi także i na chaos gospodarczy, spowodowany czynnikami natury zewnętrznej, na deprecyacye monety i wielu innych przyczyn, za mało jednak zwraca się uwagi na to, że sanacya naszych stosunków musi być gruntowną i nie może lekceważyć także i niedomagań, które przejawiają się w funkcyonowaniu naszego aparatu urzędniczego.

Opinia publiczna, będąca zwykle tylko echem partyjnych pozytywek, umie aż do znudzenia wskazywać jako na przyczynę panującego rozprzężenia na bezrobocie uprawiane rzekomo przez klasę pracującą. I powiada się to w czasie, kiedy na skutek bezczynności szeregu fabryk i całych gałęzi przemysłowych, setki i tysiące robotników mrą z nędzy, a nie ma się odwagi stwierdzenia, że dla uzdrowienia stosunków należy olbrzymi personal urzędniczy zmniejszyć u pozostałej zaś części wytępić nawyczki zaśniedziałego biurokratyzmu i wyszkolić go do rozumnej i prawdziwie obywatelskiej pracy.

Przyklaśnie tym ostatnim słowom każdy, komukolwiek dzisiaj przychodzi załatwiać jakąkolwiek sprawę w tych rozlicznych urzędach, w których rozsiadły się wszechwładnie nieróbstwo, rutyna i arogancki stosunek do rzeszy interesentów, która łoży przecie na utrzymanie państwowej kohorty, a tak często spotyka się z karygodnem zachowaniem zasługującem na bezwzględne skarcenie.

—•••—

Sprawa powrotu jeńców.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. Na posiedzeniu komisyi międzyministeryalnej dla spraw jeńców, zakładników i uchodźców z 17. grudnia b. r. omawiana była między innemi sprawa rejestracyi repatryowanych. Ponieważ dotychczasowa rejestracya przeprowadzana była dorywczo przez rozmaite instytucye, bez należytej planowości i zachowania formalnych wymogów, które nadawałyby szematom rejestracyjnym cechy dokumentów rozstrzygających tak zasadnicze kwestye jak n. p. obywatelstwo polskie danego repatryowanego, zaliczenie go do kategoryi jeńców cywilnych lub zakładników i t. p., przeto komisya międzyministeryalna uchwaliła przeprowadzić na całym obszarze Polski ścisłą i wyczerpującą rejestracyę repatryowanych, której plan został opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Plan ten przedstawia się jak następuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało 17. b. m. pismo okólne do województw wraz z odnośnymi kwestyonaryuszami. Wypełnienie kwestyonaryuszy tyczących się jeńców cywilnych i zakładników odbywać się będzie z urzędu przez władze samorządowe, które dążyć będą przedewszystkiem do ustalenia dwóch momentów: 1. faktu przymusowego wywiezienia, 2. obywatelstwa polskiego, lub pochodzenia polskiego danej, przymusowo wywiezionej osoby. W tym celu organy samorządowe winny zapomocą obwieszczeń lub też innymi sposobami, jakie za stosowne uznają, zebrać możliwie ścisłe informacye o osobach przymusowo wywiezionych przez władze bolszewickie. Przeciwnie, zbieranie danych co do wygnańców, uchodźców i emigrantów pozostających w Rosyi, odbywa się nie z urzędu, lecz na zasadzie zgłoszeń poszczególnych osób prywatnych.

Dla umożliwienia tych zgłoszeń, władze administracyjne począwszy od 20. grudnia b. r. otwierają przy urzędach administracyjnych pierwszej instancyi biura zgłoszeń, w których każda osoba reklamująca wygnańca, uchodźcę lub emigranta znajdującego się w Rosyi, winna wypełnić odnośny kwestyonaryusz, przyczem urzędnik przyjmujący zgłoszenia winien sprawdzić przedłożony kwestyonaryusz i udzielić odpowiednich informacyi co do sposobu wypełnienia tegoż.

Ze względu na doniosłość powyższej akcyi i zainteresowania się nią całego społeczeństwa, wymienione pismo okólne poleca podać do wiadomości jak najszerszych warstw ludności o otwarciu biur zgłoszeń, oraz wyjaśnić, że udział w powyższej akcyi powinno wziąć całe społeczeństwo, które samo zainteresowane jest w jak najspieszniejszem wykonaniu tej pracy, zmierzającej do repatryacyi naszych rodaków w Rosyi. W Warszawie biuro zgłoszeń funkcyonuje przy departamencie konsularnym ministerstwa spraw zagranicznych, ul. Fredry Nr. 1., dokąd winny się zgłaszać wszystkie osoby zainteresowane, które dotychczas albo wcale nie dopełniły formalności rejestracyi, albo przeprowadziły ją w drodze składania podań, a nie wypełniania odnośnych kwestyonaryuszy. Należy wreszcie zaznaczyć, że przeprowadzana obecnie rejestracya nie dotyczy jeńców wojennych, co do których dotychczasowy system reklamacyi zapomocą składania podań zachowuje i nadal swoją moc.

UPROSZCZONY PROGRAM KURSU DLA MATURZYSTOW B. ŻOŁNIERZY.

Ministerstwo wyznań i oświaty ogłasza, że uczniowie szkół uznanych przez władze państwowe, którzy po ukończeniu klasy ósmej w 1917, 1918 i 1919 r. szkolnym byli dopuszczeni do egzaminu dojrzałości, lecz egzaminu nie zdali, wkrótce zaś potem byli powołani do wojska lub wstąpili jako ochotnicy i przebyli w wojsku przynajmniej do 1. października br., oraz tacy uczniowie klasy VIII. 1919 i 1920 r. szkolnego, którzy byli powołani do wojska lub wstąpili jako ochotnicy nie później jak w lipcu 1920 i przebyli w wojsku przynajmniej do 1. października 1920, mogą przystąpić w marcu 1921 do uproszczonego egzaminu dojrzałości przed komisyą ministerstwa w Warszawie. Pozostali uczniowie szkół średnich, o ile nie zostali ze szkoły usunięci przed wakacyami, lub szkoły sami nie opuścili przed wstąpieniem do wojska, mają możność powrotu do tych samych szkół do których uczęszczali. Ministerstwo zaleciło szkołom roztoczyć nad uczniami-żołnierzami troskliwą opiekę, aby jak najprędzej uzupełnili braki wywołane opóźnionem rozpoczęciem nauki. — W szczególności ministerstwo rozporządzeniem z 9. listopada br. Nr. 20073/8. zarządziło redukcyę programu kursu klasy VIII. Uczniowie bowiem tych klas mają największe trudności do pokonania wobec rozpoczęcia nauki.

ZJAZD NA G. ŚLĄSKU.

BYTOM 22. grudnia (Pat.) We wtorek 21. bm. odbył się w Bytomiu zjazd kierowników wszystkich powiatowych polskich komitetów plebiscytowych, szefów wydziałów i sekcyi komisaryatu plebiscytowego na Górnym Śląsku delegatów organizacyi robotniczych reprezentujących 200.000 członków, delegatów związku rolników reprezentujących 60.000 członków, przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża, reprezentantów towarzystw sportowych i oświatowych itd., oraz wszystkich powiatowych doradców, kontrolorów koalicyjnych. — Obradowano nad obecną sytuacyą polityczną. Uchwalono ogłosić rezolucyę, w której lud Górn. Śląska stwierdza, że walcząc z natężeniem wszystkich sił o wolność G. Śląska, i przyłączenie go do Polski, ma prawo domagać się bezwzględnego poparcia moralnego całej Polski. Niestety ukazują się w prasie polskiej artykuły i ilustracye przedstawiające stosunki gospodarcze i polityczne Polski w niekorzystnem świetle. Artykuły te i ilustracye wyzyskiwane są przez organizacye i pisma niemieckie, co walkę ludu górnośląskiego niezmiernie utrudnia, a często nawet niweczy. Wobec tego zjazd domaga się stanowczo od rządu Rzeczypospolitej odpowiednich zarządzeń, a do przewódców wszystkich partyi i organizacyi polskich oraz do dziennikarstwa polskiego apeluje gorąco o poparcie ludu górnośląskiego w jego walce. Wymaga tego dobro całej Polski.

TRUDNOŚCI GOSPODARCZE FRANCYI.

PARYŻ 22. grudnia (Pat.) B. K. Izba ukończyła dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zwłoki w uruchomieniu pewnych gałęzi przemysłu. Były minister Loucher oświadczył, że obecne przesilenie da się wytłumaczyć kursem wekslowym, którego podwyższenie spowodowało, że surowiec może być zakupywany po nie słychanie wysokich cenach. Jakkolwiek mowca jest szczerym przyjacielem Anglii, musi powiedzieć, że **Anglia popełniła błąd finansowy i gospodarczy przez swoją politykę węglową, która zaszkodziła interesom Francyi**, i grozi Anglii utratą rynku francuskiego. Zły kurs pieniężny jest przyczyną niezdolności na, obejmującego cały świat. **Anglia i Stany Zjednoczone muszą się zrzec swojej polityki i zgodzić się na zawarcie układów pożyczkowych jednego państwa z drugiem**, ponieważ wszystkie narody są w tem przesileniu solidarne. Mowca zakończył, że normalne życie na kontynencie rozpocznie się dopiero w dniu, w którym ostatni Niemiec będzie rozbrojony.

Minister handlu Isaac oświadczył, że Stany Zjednoczone i Anglia przechodzą również przesilenie gospodarcze. Przesilenie Francyi pochodzi z powodu kursów wekslowych. Minister przedstawił trudności, które przeszkadzają rozwiązaniu zagadnień. Zanim studya gospodarcze fachowców przyniosą światu rozwiązanie przesilenia wekslowego, poczyni rząd zarządzenia w dziedzinie taryfy cłowej. Izba przyjęła następnie 475 głosami przeciwko 66 porządek dzienny, wyrażający nadzieję, że rząd uchroni narodowy przemysł przez odpowiednie zarządzenia przed zalewem rynku narodowego towarami zagranicznymi, i że będzie dalej obstawał przy przeprowadzeniu postanowień gospodarczych traktatu pokojowego.

PAŃSTWOWY BUDŻET ŁOTWY.

Łotewski gabinet ministrów przedstawił do zatwierdzenia Łotewskiej Konstytuancie budżet państwowy na r. 1921. Ogólna suma przewidzianych wydatków wynosi 3.234,914.382 łot. rub. Znaczna część tej sumy ma być wydana na restauracyę i eksploatacyę państwowych przedsiębiorstw, na odrodzenie gospodarczego życia państwa i na obronę jej granic.

Dochody z eksploatacyi państwowych lasów, z monopoli etc. przewidywane są w sumie 1.986,226.680 łot. rub. A więc dochody zwyczajne pokrywają 51,4 proc. budżetu państwowego.

BOJOWNICY NIEMIECCY HULAJĄ.

BYTOM 22. grudnia (Pat.) Dnia 21. bm. około godz. 8 wieczorem urządzono napad zbrodniczy na jadących tramwajem z Zabrza do Bytomia. Dr. Kowalskiego, prof. Dąbrowskiego i p-nę Hallerówną. Zaczepił ich bojowiec niemiecki za rozmowę polską i zamierzył się na nich granatem ręcznym. W obronie napadniętych stanęli robotnicy polscy z Zabrza, którzy napastnika niemieckiego ubezwładnili odbierając mu granat. W czasie ogólnego zamieszania bandyta zdołał zbiec wśród ciemności.

REWOLUCYONISCI KOREAŃSCY WYPOWIEDZIELI WOJNĘ JAPONII.

LONDYN 22. grudnia (Pat.) Wolf. Times donoszą z Tokio, że rewolucyoniści koreańscy wypowiedzieli wojnę Japonii. W Szangaju utworzył się tymczasowy rząd rewolucyjny.

FRANCYA NIE OPRÓŻNI SYRYI.

PARYŻ 22. grudnia (Pat.) B. K. Prezydent ministrów oświadczył w komisyi dla spraw zagranicznych senatu, że Francya na wypadek rewizyi traktatu w Sevree nie opróżni Syryi, lecz wycofa swoje wojska z Cylicyi.

Podwyższenie dodatku drożyźnianego dla funkcyonaryuszy państwowych.

WARSZAWA. (Pat.) Ministerstwo Skarbu rozesłało do ministerstw następujący okólnik: W skutek uchwały rady ministrów z dnia 16. b. m. **podwyższony został począwszy od 1. grudnia 1920, mnożnik dodatku drożyźnianego dla wszystkich funkcyonaryuszy państwowych:** w I. klasie z 200 na 300, w II. klasie ze 180 na 270, w III. ze 160 na 240, w IV. ze 140 na 210, wreszcie V. ze 120 na 180. Odnośne rozporządzenie rady ministrów ukaże się w najbliższym numerze dziennika ustaw. **Zarządzona stała natychmiastowa wypłata uzupełnienia dodatku drożyźnianego na miesiąc grudzień** 1920, stosownie do podwyższenia stopy mnożnika.

Zapowiedź strejku górników.

Dąbrowa górnicza, 10. grudnia. Na konferencyi górników i przedstawicieli wszystkich zawodów zagłębi węglowych jednomyślnie uchwalono wniosek, proklamujący strejk robotników we wszystkich zagłębiach węglowych na dzień 27-go grudnia. Zła aprowizacya górników, jaka dotkliwie daje się odczuwać kilkudziesięciu tysiącom rodzin robotniczych w zagłębiach, zmusza proletaryat górniczy do chwycenia się ostatecznego środka — strejku. **Długotrwałe pertraktacye prowadzone przez klasowy związek zawod. górników z ministerstwami aprowizacyi i kolei, nie dały żadnych rezultatów** — wskazały, że drogą tylko pertraktacyi masy robotnicze zagłębi nie zdołają spowodować wystarczającego aprowizowania ich rodzin.

Dokoła ustąpienia tow. Daszyńskiego

Tow. Ignacy Daszyński złożył podanie o dymisyę Prezydentowi Rady Ministrów w niedzielę 19-go grudnia w południe. Podanie jest napisane w tonie tak kategorycznym, że o żadnym cofnięciu go nie może być mowy.

W niedzielę 19. grudnia o godz. 10 m. 30 wieczór tow. Daszyński wyjechał do Zakopanego. Odprowadzającym tow. Daszyński oświadczył, że czuje się bardzo zmęczonym, i do Warszawy powróci nie wcześniej, jak 15. stycznia.

W kuluarach sejmowych rozeszła się pogłoska, że w związku z ustąpieniem Daszyńskiego nie wykluczona jest rekonstrukcya całego gabinetu.

Wobec choroby p. Witosa i ustąpienia Daszyńskiego sprawy ogólno- państwowe w najbliższych dniach poruszane nie będą. W poszczególnych ministeryach załatwiane są wyłącznie sprawy bieżące. (Polpress).

Moskwa obawia się ataków terroryst.

„Le Journal" otrzymuje następujący telegram z Helsingforsu:

Rząd sowietów bije na trwogę z powodu pewnego rodzaju akcyi terrorystycznej przeciw odpowiedzialnym szefom partyi bolszewickiej, którą jakoby przygotowują w środowiskach socyal- rewolucyjnych.

Rząd sowietów ogłosił w tej sprawie deklaracyę urzędową, w której powiada, że rozmaite małe organizacye postanowiły obalić reżym sowietów. W tym celu, organizuje się specyalne szkoły terrorystów i propagandystów, którzy mają być wysyłani do Rosyi bolszewickiej.

Rząd sowietów oświadcza, że ma w rękach licznych reprezentantów organizacyi Sawinkowa, Czernowa, członków centrum narodowego, jakoteż wielką liczbę oficerów wranglowskich. Wszyscy ci więźniowie, będą służyli jako zakładnicy i będą bezlitośnie skazywani na śmierć, gdyby choćby jeden zamach planowany przeciw Sowietom, został wykonany.

PROF. ASKENAZY W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. Przybył do Warszawy przedstawiciel rządu polskiego w Lidze narodów profesor Askenazy.

NAUCZYCIELSTWO ŁĄCZY SIĘ ZE ZWIĄZKAMI ROBOTNICZYMI.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. Dzienniki donoszą: Odbyło się tu nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Warszawskiego Oddziału Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, na którem uchwalono dążyć do zreorganizowania zrzeszenia na Związek zawodowy nauczycielstwa szkół powszechnych i połączyć się ze Związkami robotniczymi.

MAC CORMICK W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. Senator Mac Cormick przyjęty był wczoraj w Belwederze przez Naczelnika Państwa. Konferencya Naczelnika państwa z Mac Cormickiem trwała przeszło godzinę.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. W salonach posła Stanów Zjednoczonych p. Gibsona, odbył się obiad galowy na cześć senatora Mac Cormicka. W zebraniu uczestniczyło około 200 osób.

WARSZAWA. (Pat.) 21. grudnia. Senator Mac Cormick dziś wieczór wyjeżdża w dalszą drogę przez Berlin do Stanów Zjednoczonych.

KIEDY JOFFE POWRÓCI DO RYGI.

RYGA. 20. grudnia. (Polpress). Prezes rosyjskiej delegacyi pokojowej, który wyjechał do Moskwy ma powrócić do Rygi 28-go grudnia.

ROSYA DOMAGA SIĘ ZWROTU OKRĘTÓW WRANGLA.

MOSKWA. (Pat.) 21. grudnia. Rząd rosyjski zwrócił się do rządu greckiego z prośbą o przeszkodzenie w sprzedaży rosyjskiej floty handlowej, którą Wrangel zabrał z Krymu. Rosya żąda, aby rząd grecki przeszkodził w sprzedaży rosyjskiej własności państwowej i poczynił zarządzenia, aby okręty powróciły do Rosyi.

WALKI W IRLANDYI.

LONDYN. (Pat.) 21. grudnia. Podczas walk z policyą pod Tipperary w Irlandyi, Sinfeiniści wzięli do niewoli 40 angielskich policyantów ochotników. Oprócz tego mieli policyanci 10 zabitych i wielu rannych.

W. RAORT. 4

ZA CESARZA...

FRAGMENTY ŻYCIA POZAFRONTOWEGO.

Jeden tylko Kurlak siedzący naprzeciw mnie, ujął twarz w kościste dłonie i zadumany siedział, nie biorąc udziału w śpiewie.

Był to chłop około 40-letni, barczysty, o twarzy inteligentnej, rozumnej i otwartej. Kurlak — najbliższy mój sąsiad w B* — często do mnie zachodził, aby się dowiedzieć „z gazetów" co nowego na świecie.

Często upijał się do nieprzytomności i wtedy bił żonę.

Ze mną często rozmawiał, choć w całej wsi znany był jako nieużyty mruk, który słów na darmo tracić nie lubił.

Nieraz przynosił mi w miesiącach zimowych to kilka polan drzewa na własnych barkach, to koguta zabranego niepostrzeżenie żonie, czy też kilka jaj.

Czynił to zawsze z przedziwną, jak na chłopa, delikatnością — poprostu, jak ot, coś zupełnie naturalnego. „Darunek" składał prawie ukradkiem w kuchni i o podzięce wogóle słyszeć nie chciał.

Wiedział że przechodzę z rodziną ciężkie czasy, więc pomagał mi jak mógł, choć nigdy go o to nie prosiłem.

Przyjaźń nasza datuje się jednak od chwili, kiedy przechodząc raz obok jego chaty usłyszałem **nieludzkie krzyki bitej przez niego żony.**

Wszedłem do chaty i bez namysłu stanąłem między nim a żoną. Kurlak wyrwał rękę za którą go chwyciłem, zaklął i wyszedł z izby. Na drugi dzień rano przyszedł do mnie i usiadł obok pieca, nie przemówiwszy ani słowa.

Czarne jego oczy wyrażały tyle cichego smutku i jakiejś beznadziejnej rozpaczy, że mimowoli musiałem ciągle patrzeć na niego, choć nie mogłem mu jeszcze darować wczorajszego pobicia biednej kobiety.

Siedział nieporuszenie dobrą godzinę, a widząc, że nie zwracam dalej na niego uwagi, gdyż zagłębiłem się w czytaniu jakiejś książki, odezwał się do mnie cicho i nieśmiało, jak dziecko skarcone.

— Niech się pan nie gniewają!... Byłem pijany jak świnia...

— Rozumny człowiek nie upija się, a z pijakami nie lubię rozmawiać! — odrzekłem.

Nastało długie milczenie.

— Panie! — odezwał się tym samym głosem Kurlak — Panie! Ja panu coś powiem... Widzi pan, to tak ciśnie i ciśnie jak kamień młyński!...

Kurlak uderzył się pięścią w pierś aż zadudniało.

— Co wam dolega, to dolega, ale to jeszcze nie racja aby się znęcać nad i tak już schorowaną żoną — odparłem, podnosząc głowę z nad książki.

— Niech się pan na mnie nie gniewają. Ja pana szanuję, to i powiem!... Mnie ten robak gryzie w sercu, zdrowie odbiera i spać nocami nie daje, praca mnie się nie czepia, upijać się muszę i wtedy biję żonę... A wie pan czemu ja ją biję?... Panie, jabym ją zabił jak psa!...' Po pijanemu to ja dobrze wiem za co ja ją biję, ale gdy wytrzeźwieję, to widzę że źle robię — bo przecież za to że jest matką mego Jurka, to bić jej nie powinien... Po pijanemu to ją winuję za to, że serce mnie boli za Jurkiem, bo gdyby go na świat nie była wydała, nie cierpiałbym tak bardzo.

To „durne" co ja mówię po trzeźwemu, ale po pijanemu to ona „takoj" winna...

Kurlak miał syna jedynaka Jurka. Miał lat 19, gdy został zabrany do wojska. Historja jakich wiele. Poszedł na front i zadźgali go bagnetami za dobro i całość imperjum Franciszka Józefa I-go.

Gdy przyszło zawiadomienie ze szpitala wojskowego w Nyirygyhaze, że jego Jurko jest ciężko ranny, Kurlak o mało nie dostał obłędu z rozpaczy. Płakał jak małe dziecko, chciał sprzedać konie i krowę i spalić zabudowania gospodarcze, nie mając już — jak mówił — dla kogo pracować. Był u mnie i chciał mnie po rękach całować, choć hardy był i dumny jak król, abym mu wyrobił paszport do Węgier.

Napisałem mu podanie, ale że — jak wiadomo — nasi panowie starościcy byli w czasie wojskowych rządów w Galicji, wszystkim innem tylko nie obywatelami i ludźmi serca, Kurlak jeździł coś pięć razy do powiatowego miasteczka R* zanim paszport otrzymał. **W jakimże stanie Kurlak wrócił z Węgier!... (C. d. n.)**

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek 23 grudnia o 7 wieczór „Betleem polskie“ Jasełka w 3 aktach Łucyana Rydla (wznowienie).

Piątek 24 grudnia z powodu wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

Sobota 25 grudnia o g. 3·30 popoł. „Palestrant“ operetka.

Sobota 25 grudnia o g. 7 wieczór „Cyganerya warszawska“ sztuka.

Niedziela 26 grudnia o g. 3.30 popoł. „Betleem polskie“ jasełka.

Niedziela 26 grudnia o g. 7 wieczór „Halka“ opera.

Poniedziałek 27 grudnia o g. 7 wieczór „Skowronek“ operetka.

Wtorek 28 grudnia o g. 7 wieczór „Guwernantki“ komedya w 4 aktach z francuskiego według powieści Marcelego Prevost. I. raz nowość

Środa 29 grudnia o g. 7 wieczór „Skowronek“ operetka.

Czwartek 30 grudnia o g. 7 wieczór „Guwernantki“ komedya.

Piątek 31 grudnia o g. 3·30 popoł. „Betleem polskie“ jasełka.

Piątek 31 grudnia o g. 7 wieczór „Manewry jesienne“ operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

Numer świąteczny „Dziennika Ludowego“ wyjdzie jutro o zwykłej porze w znacznie większej objętości.

Od Wydawnictwa. Z powodu dwukrotnego już w ostatnim czasie bardzo znacznego wzrostu kosztów druku, cen papieru, opłat pocztowych i kolejowych, nadto z powodu szaleństwa drożyźnianego i spowodowanej tem konieczności podwyższenia płac pracownikom redakcyjnym i administr. zmuszeni jesteśmy z dniem **1. stycznia 1921** podnieść cenę pisma za egzemplarz na **5 marek.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie wynosić będzie:

bez dostawy	marek 105
z dostawą do domu	„ 115
na prowincyi	„ 120

Przyjazd Premiera Witosa i Ministra Steczkowskiego do Lwowa. — Wczoraj przyjechali z Warszawy, Prezydent Witos i Minister skarbu Steczkowski, podsekretarz stanu Weinfeld i naczelnik wydziału prasowego w Prezydyum Ministrów dr. Sokalski do Lwowa, gdzie we czwartek przyjmą przedstawicieli prasy i odbędą z nimi konferencyę. Ze Lwowa uda się Premier do Wierzchosławic, skąd 25. bm. pojedzie do Zakopanego, gdzie odbędzie konferencyę z bułgarskim prezydentem min. Stambulińskim.

W konferencyi tej weźmie również udział Wiceprezydent Daszyński, który święta przepędza w Zakopanem.

Z Zakopanego Premier Witos uda się do Krakowa, a stamtąd do Warszawy, gdzie będzie oczekiwał na p. Stambulińskiego,. który ma przybyć do stolicy 29. bm.

Na gwiazdkę dla żołnierza polskiego złożyli Tow. naftowe „Galicya“ 50.000 mk., magistrat miasta Śniatyna i Koło Polek w Śniatynie 15 tysięcy mk., Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu 10.000 mk., adwokat dr. Rabner 2.000 mk., za które to hojne dary składam w imieniu żołnierzy moje najserdeczniejsze podziękowanie. Lamezan- Salins gen. por. m. p.

Wystawa gwiazdkowa zabawek dziecinnych i ozdób choinkowych wykonanych przez lud polski w Warszawie i „Pomoc przemysłową“ w Krakowie odbyła się w Katowicach od 18. do 21. bm. Wystawa cieszyła się ogromnem powodzeniem. — Wszystko zostało wykupione. Była to pierwsza tego rodzaju wystawa na G. Śląsku.

Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że w dzień wigilijny t. j. dnia 24. b. m. ruch wozów zostanie ograniczony do godz. 6. wiecz. a w pierwszy dzień świąt rozpocznie się po południu o godz. 1.

Walne Zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy pol. odbędzie się we wtorek po świętach 28. bm. o godz. 5 pop., a w razie braku kompletu drugie bez względu na liczbę członków o godz. 5.30 w Kasynie i Kole lit. art. z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie z czynności i kasowe, wnioski wydziału, wybór prezesa, 2. wiceprezesów, **i 7 członków wydziału, 3 członków komisyi rewizyjnej,** 3 członków sądu rozjemczego i wnioski członków.

Znaleziono 5 kluczyków na kółku w poniedziałek wieczorem przy wsiadaniu do tramwaju. Odebrać można u. p. Olearczuka w druk. WP. Artura Goldmana, Lwów, ul. Sykstuska l. 19.

Powrót „Lwowskich Dzieci“. Wczoraj w południe przybyły do Lwowa na leże zimowe liczne oddziały 5 dywizyi, 40 pp. i oddziały konne, artyleryi i treny. Na rogatce Łyczakowskiej wkraczające oddziały ze sztandarem na czele, powitali gen. Lamezan i gen. Szymański, komendant 5-tej dywizyi, oraz zebrana licznie publiczność. Zastępy te, umajone gałązkami jedliny we wzorowym ordynku przemaszerowały przez miasto i przedefilowały przed zebraną starszyzną i przedstawicielami zarządu miasta obok pomnika Mickiewicza. Licznie zebrana publiczność sympatycznie witała przez długi czas przechodzące oddziały, które następnie rozeszły się do różnych koszar w mieście na zasłużony wypoczynek.

Drwiny z publiczności urządza się w gmachu Dyrekcyi kolej. przy ul. Mickiewicza przy sprzedaży biletów kolej. Godzinami całemi wystawywać muszą interesanci w ogonku kilimetrowej długości, zanim docisną się przed oblicze jednej jedynej funcyonaryuszki, która załatwieniu setek interesantów podołać nie może. Na dobitkę zdarzają się i takie wypadki że podróżny straci kilka godzin, zamiast biletu dostaje oświadczenie, że „tutaj biletów w stronę Stanisławowa nie sprzedaje się. Goni więc nieszczęśnik w stronę dworca kolejowego, a na dworcu rozpoczynać musi męczarnię kampanii o zdobycie biletu jazdy „da capo“. — Stosunki panujące przy kasach bilet. na Dworcu wymagają również niezbędnej naprawy.

Legitymacye kolejowe nauczycielstwa. Ponieważ ministerstwo kolei żelaznych nie wydało dotychczas żadnych zarządzeń co do wystawienia, względnie prolongowania legitymacyi kolejowych na rok 1921, Rada szkolna krajowa upoważnia inspektorów szkolnych okręgowych i dyrektorów państwowych szkół średnich do wydawania nauczycielom i nauczycielkom, z wyłączeniem nauczycieli pomocniczych i kontraktowych, tudzież ustalonej służbie państwowych Zakładów naukowych, legitymacyi kolejowych, według wskazówek zawartych w okólniku z d. 17. lipca 1920 l. 591 pr. zamieszczonym w Nr. 10. Dziennika Urzędowego Rady szkolnej krajowej.

Niebezpieczny skok. P. Karol Szwabowicz, liczący lat 39, kowal, w ul. Ruskiej usiłował skoczyć do wozu tramwajowego będącego w ruchu. Skończyło się jednak dla niego fatalnie, bo odrzucony na bok upadł na ziemię przytem dotkliwie pokaleczył się na twarzy i prawej ręce. Pogotowie rat udzieliło mu pierwszej pomocy.

Zagadkowe morderstwo we Lwowie. Przy ul. Gliniańskiej l. 14. na I.-szym piętrze mieszkała Wiktorya Wernerowa, wdowa po kupcu, zajmując pokój z kuchnią. Wczoraj zauważyli sąsiedzi, że przez dłuższy czas Wernerowa niedawała znaku życia, więc powiadomili o tem policyę. Gdy ta przybyła wczoraj wieczorem na miejsce, po otwarciu drzwi ujrzano leżącą W. na łóżku nie dającą znaku życia. Zawezwany lekarz dzielnicowy skonstatował gwałtowną śmierć denatki przez uderzenie w głowę tępem narzędziem. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policya.

Niebyle jaki strzelec. Śmiertelną nienawiścią zapałał do krzykliwych stad wron 29-letni Jan Manczura, zamieszkały przy ul. Bema l. 20. By uśmiercić jak największą ilość tych kraczących stworzeń, strzelał zawzięcie do nich śmiercionośnemi kulami — bo z karabinu. Lecz człowiek strzela — Pan Bóg kule nosi — i tym razem było podobnie bo kule zamiast dziurawić wrony, powybijały 10 szyb w oknach najspokojniejszych mieszkańców. Strzelcem tym zajęła się w końcu wojskowość, która poza karabinem skonfiskowała mu i rewolwer marki „Special“. Ostatecznie niefortunny „nemrod“ znalazł się w policyjnym depozycie.

Aresztowania. Władysław Zimmer, szereg. wyjeżdżając z Łodzi na urlop do Lwowa, skradł kapt. Kazimierzowi Ciećkiewiczowi, kier. Straży pożarnej wiele materyi i płótna, wartości 36.000 marek. Policya we Lwowie aresztowała Wł. Zimmera, zaś płótno w ilości 45 i pół m. odebrano od Izraela Felda, **zam. przy ul. Zimorowicza l. 10, który je kupił w dobrej wierze, za poświadczeniem** sprzedającego.

Katarzyna Święcicka, zarobnica z Buska, kupując sacharynę na pl. Krakowskim przez pomyłkę zamiast 25 dała 1140 mk. 19-letniej Salomei Eisenbruchównie. Wczasie rewizyi Święcicka poznała swe banknoty po krzyżykach, więc mimo zaprzeczania tego faktu Eisenbruchównę aresztowano.

— **Wieczór Sylwestrowy.** urządza Rada Robotnicza w wielkiej sali przy ul. Szaszkiewicza (boczna Sapiehy naprzeciw b. żandarmeryi) Bilety wstępu do nabycia we wszystkich **związkach zawodowych.**

— **Nowo otwarte Biuro dzienników** przy ul. Zyblikiewicza l. 2, polecamy naszym Czytelnikom i Towarzyszom z tej dzielnicy, aby tam zaopatrywali się w „Dziennik Ludowy“.

— Urzędniczki eksp. dyrekcyi skarbu we Lwowie na ciemnych inwalidów W. P. 173 mk. 37 fen.

Dalsze datki przyjmuje Administracya „Dziennika Ludowego“ we Lwowie ul. Sykstuska l. 21.

Sekretaryat PPS. dla wschodniej Małopolski we Lwowie otwarty codziennie od godz. 11—1 i od 5—7 wiecz. Lokal sekretaryatu mieści się przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

Sprawy partyjne.

* **Zgromadzenie u metalowców odbędzie się** w czwartek o godz. 7. wiecz. w lokalu związku. — O sytuacyi politycznej mówić będzie tow. pos. **Hausner.**

* **Konferencya związków zawodowych** wschodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę dnia 9. stycznia 1921 o godz. 10 rano w sali Rady Rob. Rynek 8. I. p. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie sekretarza; 2) Sprawa centralizacyi; 3) Organizacya rob. młodocianych; 4) Wybór okręgowej Komisyi zw. zaw.; 5) Wnioski. Na konferencyę przybędzie tow. poseł **Żuławski.** Uprasza się wszystkie zw. zaw. o wysłanie delegatów tak ze Lwowa jakoteż z prowincyi. **Kom. zw. zaw. we Lwowie.**

Komunikaty.

Koło amat. kaflarzy we Lwowie urządza w sobotę 25. grudnia **Przedstawienie amatorskie** z programem: Onufry, kom. w 1 akcie i Przybłęda sztuka ludowa ze śpiewami w 2 aktach. Początek o godz. 7-mej wieczorem. — W lokalu przy ul. Zielonej l. 7. I. p. — Po przedstawieniu tańce za osobną dopłatą.

× **Podjęcie kart poboru na naftę.** Magistrat wzywa P. T. kupców rejonowej sprzedaży nafty, aby się zgłosili bezzwłocznie w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11. II. p. celem podjęcia kart poboru na naftę.

Magistrat Król. stoł. m. Lwowa.

Z ruchu robotniczego.

Strejk w fabryce „Gafota“ trwa dalej, gdyż zarząd fabryki, dba przedewszystkiem o dywidendy akcyonaryuszy i szukając porozumienia ze strejkującymi.

Wzywa się przeto robotników, aby pracy w tej fabryce nie przyjmowali, aż załatwiony będzie obecny konflikt.

Quo vadis Polsko? Broszura wydana nakładem naszego Tow. wydawniczego pióra Inż. Lubańskiego jest do nabycia wszędzie. Autor w sposób popularny przedstawia dzisiejszy stan ekonomiczny Polski — na faktach ilustruje „zło“ — podając środki zaradcze tak w dziedzinie rolnej jak i przemysłowej. Występuje przeciw centralom u których organizacya z nadmierną ilością urzędników ułatwia „łapownictwo“ i paskarstwo“ w przemyśle i żąda najostrzejszych urządzeń wobec pasożytnego pośrednictwa.

Klęska gospodarcza miast występuje w plastycznem oświetleniu.

Z Komisyi zasiłkowej.

Tysiące osób oczekuje niecierpliwie załatwienia swych próśb, o zasiłki wojskowe, których przyznanie przewleka się miesiącami. Jak informuje nas kierownictwo komisyi zasiłkowej dla miasta i powiatu lwowskiego, które się mieści w realności przy ul. Sobieskiego l. 32, codziennie stale wpływają nowe prośby o zasiłki, to też ilość notowanych spraw dosięga cyfry 20 tysięcy.

Spraw jednak bezpośrednio do załatwienia znajduje się około 8 tysięcy, które przy normalnem urzędowaniu do końca lutego będą załatwione.

Co środy odbywa się posiedzenie komisyi, na której definitywnie załatwia się około 250 spraw dotyczących rodzin żołnierzy służących w wojsku polskim, jakoteż prośby z czasów byłej Austryi.

Dla stron wydaje się wyjaśnienia w poniedziałki i czwartki przedpołudniem, z braku jednak odpowiedniego personalu biurowego, opóźnia się tok urzędowania i załatwiania wniesionych próśb.

Wszystkie inne sprawy załatwia się możliwie pospiesznie, wedle porządku ich wpłynięcia. Czas przyznania zasiłku również się przedłuża, ponieważ każda sprawa musi być zaopiniowana przez Magistrat, komisaryaty i Dyrekcyę policyi.

Przyspieszenie toku urzędowania jest konieczne.

—•••—

Z sali rozpraw.

Zabójstwo jako kara.

Akt oskarżenia powiada, że Maryan Dobrzański, plutonowy 19. p. p. dnia 4. maja 1920 r. w Święcicy, po wypiciu flaszki wódki zachowywał się niewłaściwie podczas marszu kompanii. Śpiewał „Cześć wam panowie" itd. udawał kulawego, i stroił różne figle, czem rozweselał całą kompanię. Skarcony przez komendanta wstąpił do szeregu i zachowywał się później spokojnie. Por. Feliks Dąbrowski, rodem z gub. warszawskiej, zawezwał go następnie do kancelaryi i zagroził mu, że postara się, by go zdegradowano do stopnia kaprala. Dobrzański prosił o darowanie mu kary — lub o zdegradowanie do stopnia szeregowca. Po pewnej chwili kapral Fiałkowski zameldował por. Dąbrowskiemu, że plutonowy zdziera swe odznaki i mundur ze siebie. Wobec tego por. rozkazał odprowadzić go do komendy batalionowej. W drodze Dobrzański wyrwał się Fiałkowskiemu, wbiegł na podwórze koszar rzucił się na ziemię, i począł zdzierać ze siebie koszulę, kopiąc ziemię nogami.

Por. Dąbrowski widząc to przez okno wybiegł i dwoma strzałami z brouninga skierowanemi zbliska do leżącego, w głowę, zabił go na miejscu. Postępek ten porucznika, akt oskarżenia nazywa „swawolnem morderstwem", bo zabity był w stanie pijanym, mimo tego przed porucznikiem zachowywał się poprawnie, a Dąbrowski w ostatniej chwili nie wezwał go do porządku, ani też nie polecił dwom żołnierzom przemocą odprowadzić go do aresztu, jak to należało uczynić.

Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie zasądził Dąbrowskiego na 6 miesięcy więzienia, za przestępstwo 2 par. 118 ust. karn. j to jest, za przekroczenie prawa karania podkomendnego. Rozprawie przewodniczył ppuł. Łukowski, oskarżał kap. Popiel, bronił kap. dr. Aleksandrowicz.

Krewki młodzian.

W. Konrad Petiuk, szeregowiec, zajęty w rzeźni by U. G. Lwów, nie usłuchał rozkazu sierżanta, by uporządkować rzeźnię, przyczem znieważył czynnie sierżanta uderzając go w twarz. Po odbytej rozprawie trybunał pod przewodnictwem mjr. Orskiego zasądził go na 6 miesięcy więzienia.

Wytłumaczyć!

„Wpered" podaje: 9. grudnia br. zmarło w Tucholi 45 jeńców bolszewickich. W tym dniu był tam bardzo silny mróz i zimny wiatr. Właśnie wtedy prowadzono na pół gołych i bosych jeńców bolszewickich do „kąpieli" tj. do zimnego baraku z cementową podłogą i kilkunastoma t. zw. „tuszami". Z tej „kąpieli" zaprowadzono ich do zimnych, ciemnych, brudnych i wilgotnych ziemianek — a stąd już co chwila wynoszono albo nieboszczyka albo ciężko chorego. Na władzy spoczywa obowiązek wszczęcia jak najsurowszych dochodzeń w tej sprawie, o ile ciężar tej zbrodni nie ma być i jej przypisany.

—•••—

Serrati odpowiada Leninowi.

Avanti publikuje odpowiedź Serratiego na list Lenina, który żądał wykluczenia z partyi włoskiej, umiarkowanych żywiołów. Powiada mu:

Partya nie obfituje w ludzi, bo gdyby była miała w Bolonii człowieka, świadomego swej odpowiedzialności, byłby uniknął dzisiejszej sytuacyi, ciężkiej i przykrej.

Dalej przypomina Leninowi, że on sam skarżył się na rosyjską biurokracyę, która tworzy sobie przywileje w republice sowieckiej.

Zbija twierdzenie Lenina, że we Włoszech rewolucya jest bliska. Zajęcie fabryk było spokojnym ruchem zawodowym, a robotnicy turyńscy nie chcieli mu nadać cechy rewolucyjnej. Zajęcie gruntów przez chłopów kierowane było przez żywioły monarchiczne i konserwatywne.

W końcu Serrati dodaje:

Ewentualna rewolucya we Włoszech nie mogłaby liczyć na pomoc zagranicy, ponieważ tak w Anglii, jak we Francyi, w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech i w Austryi komuniści stanowią tylko małe mniejszości.

Telegramy.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Według oświadczenia reprezentanta Japonii, kap. Jamawaki, wszystkie pogłoski o jakichś poważnych nieporozumieniach pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi są zupełnie bezpodstawne.

Pewne naprężenie spowodowane było sprawą japońskiej emigracyi do Ameryki; było ono jednak bardzo nieznaczne i obecnie po załatwieniu tej sprawy zupełnie znikło. Mam pewne podstawy do twierdzenia — mówił kap. Jamawaki, że wszystkie pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy moją ojczyzną a Stanami północnej Ameryki, pochodzą ze źródeł bolszewickich.

Początkowo wojsko japońskie okupowało całe terytoryum pomiędzy Władywostokiem a jeziorem Bajkał. Obecnie zajmujemy tylko Władywostok i jego okolice. Jedynym celem okupacyi tego punktu jest ochrona obywateli japońskich i granicy Korei od wszelkich ekscesów ze strony bolszewików. Zachowują się japończycy na Dal. Wschodzie zupełnie neutralnie do takiego stopnia, że n. p. na rozkaz z Tokio wszyscy Japończycy - przemysłowcy wycofali się z rozmaitych przedsiębiorstw, tak że w obecnej chwili, na Dalekim Wschodzie poza obrębem Władywostoku niema fabryk, należących do obywateli japońskich.

— Czy można zorganizować handel bezpośrednio pomiędzy Polską a Japonią?

— Bezwzględnie można! Przez Gdańsk. Przecie nasze okręty dochodzą do Hamburga. Jednakowoż muszę zaznaczyć, że przy obecnych kosztach transportu nasze wyroby kosztowałyby tu w Polsce bardzo drogo. W każdym razie przypuszczam, że na wiosnę jeden z naszych statków handlowych zawinie do Gdańska. (Polpr.)

KONKURS.

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały z dnia 20. grud. br. KONKURS na kilkanaście posad lekarzy (lekarek) internistów jakoteż specyalistów wszystkich działów. Bliższych szczegółów udziela Dyrekcya Kasy chorych Brajerowska 8. — między godz. 9-tą a 11-tą.

Zarząd zaprasza niniejszem lekarzy jeszcze niezdemobilizowanych o ubieganie się o te posady. Termin konkursu kończy się z dniem 10. stycznia 1921 roku.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa
Bolesław Lewicki prezes. 556—1

NISZCZENIE PAMIĄTEK PRUSKICH.

BYTOM. (Pat.) 21. grudnia. W Mysłowicach uchwaliła Rada miejska złożona w większości z Polaków usunąć z miasta pomniki Wilhelma I. i Fryderyka II. aby je uchronić od ewentualnego zniszczenia. Przystąpiono już do wykonania tej uchwały, tak, aby do świąt Bożego Narodzenia pomniki były usunięte.

KŁOPOT RZĄDU WŁOSKIEGO Z D'ANUNZIEM.

RZYM. (Pat.) 21. grudnia. Havas. Rząd włoski przysłał D' Anunziowi ultimatum, którem daje mu 24 godzin czasu do ewakuowania wysp i miejscowości przyznanych traktatem w Rapallo Jugosławii.

—•••—

FLOTA WŁOSKA PRZESZŁA DO D'ANNUNZIA

LONDYN 20. grudnia. — „Sunday Express" donosi, że cała flota włoska, mającą przeprowadzić blokadę Rjeki, dokonała dezercyi i przeszła na stronę d'Annunzja. Admirał Millo, wiceadmirał Bucciłti i jenerał Taranto zostali aresztowani.

Oświadczenie pod adres. Sinfeinistów

Stanowisko Ameryki.

„The Times" publikuje następujący list pewnego Amerykanina o stanowisku Stanów Zjednoczonych wobec ekstremistów irlandzkich.

„W swojej ostatniej mowie w Klubie konstytucyjnym premier przedstawił niebezpieczeństwa, jakie wynikają z popierania ekstremistów irlandzkich przez Anglię. Wywodził on, że Sinfeiniści, trwają przy swej polityce, której imperyum brytyjskie nie może akceptować, ponieważ wierzą, iż mają za sobą silne oparcie w Ameryce.

To możliwe. Lękam się, że bojownicy republiki irlandzkiej, podniecani są wiadomościami z Ameryki, tyczącemi się opinii jej co do kwestyi irlandzkiej. Niektórzy znani pisarze angielscy uważali za stosowne przyrzec Sinfeinistom pomoc ze strony Ameryki. Poczuwam się do obowiązku zwrócić uwagę, tak w interesie prawdy, jak i w interesie zgody, że

takiej interwencyi nie będzie.

Ameryka nie myśli bynajmniej narazić na szwank pokoju świata, mówiącego językiem angielskim, ani też ogólnego pokoju. Pokój tak między mówiącymi po angielsku, jak i światowy — to kamień węgielny amerykańskiej polityki zagranicznej i najprzedniejsze życzenie narodu amerykańskiego. Przez cały czas kampanii wyborczej prezydent Harding zapewniał wyborców, że nie chce mięszać się do sprawy irlandzkiej, ani do innych zagranicznych spraw domowych, lecz chce być prezydentem Ameryki. Niema najmniejszego powodu do przypuszczania, że Harding temu programowi się sprzeniewierzy, a gdyby to uczynił, to Ameryka miałaby wszelkie prawo zażądać wytłómaczenia się z tego.

Lecz zostawiając na boku międzynarodową etykietę, Ameryka nie ma prawa zwalczać brytyjskiego punktu widzenia co do Irlandyi. Gdybyśmy tak postąpili, byłoby to zaprzeczeniem całej naszej dotychczasowej teoryi i praktyki narodowej, ośmieszylibyśmy się przed całym światem. Bo w rzeczywistości czem byliśmy przez ciąg cały historyi?

Byliśmy imperyalistami, ekspanzyonistami, unionistami, wykonawcami doktryny, że małe państwo w żywotnym strategicznie stosunku do większego państwa, przystosować musi swoją wolność do bezpieczeństwa swego potężniejszego sąsiada. W słowach i czynach przeczyliśmy, jakoby mały naród miał prawo do niepodległości jeśli prawo takie zagraża wyższemu prawu znacznie większego narodu do zdrowia i spokoju w obrębie jego granic (?) Kuba, Portorico, Haiti, St. Domingo, obie strony kanału panamskiego, Ocean Spokojny — wszystko dowodzi tego.

Zaryzykuję przypuszczenie, co byłby powiedział Abraham Lincoln, „adwokatom" niepodległości Irlandyi, gdyby był dziś premierem. Powiedziałby, zdaje mi się, co następuje: „Żądając samookreślenia Irlandyi, żądacie czegoś więcej, żądacie możności rozstrzygnięcia o losach brytyjskiego imperyum. Jeśli wy macie abstrakcyjne (!) prawo do niepodległości, to ludy brytyjskie mają znacznie wyższe, konkretne prawo bezpieczeństwa dla swej stokroć liczniejszej ludności. Prawo nielicznych do wolności nie jest tak wielkiem prawem, jak prawo do życia ogromnej masy. Czyż Lincoln nie mówił tak do państw skonfederowanych? Czyż nie mówił: „nie macie prawa do samostanowienia, które zagraża pokojowi i dobrobytowi kontynentu amerykańskiego".

I na tem polega nasza doktryna Monroego. Doktryna ta jest tak stała w swej treści, jak zorganizowana ludzkość i starsza, tak stara, jak impuls jednostki do podniesienia broni we własnej obronie.

Toteż zwracam uwagę, że jeśli separatyści irlandzcy budują nadzieje swoje na pomocy ze strony Ameryki, to budują na mgle, na próżnym śnie".

Ci mówią przynajmniej prawdę, o ile idzie „interesów żywotnych" imperyalistów. **Pr.**

Genewa tonie w masie papieru.

Wiktor Aubertin pisze w „Berliner Tageblatt" na temat obradującej do niedawna Ligi narodów: Na kilka tygodni przed rozpoczęciem obrad poszedłem do Międzynarodowego Biura Pracy, aby posłuchać mowy Alberta Thomasa. W jednej ubikacyi zobaczyłem masę zasznurowanych pak — były to pisma wydane dotąd przez Biuro, a leżące bez użytku. Także na kurytarzach tego obszernego budynku leżały wzdłuż ścian takie paki, a wszystkie stoły były zapełnione papierami. A w owym czasie Liga narodów nie rozpoczęła była jeszcze obrad, był to tylko wstęp do nich.

Historya z papierem nabiera znaczenia katastrofy geologicznej. Na Genewę spadła lawina papieru. Nietylko że 500 milych panien piszących na maszynie, zamiast napełniać świat radością i wdziękiem, codziennie zapisuje dziesięć tysięcy stron białego papieru, których nikt nie będzie czytał, ale wszystko, co świat wyprodukował w broszurach o Przedarulanii, Litwie, esperancie, alkoholu, Czarnogórze — wszystko to wysypano na nieszczęśliwe miasto, które wobec tego bliskie jest uduszenia się.

W jednem z okien wystawowych widziałem fotografię, przedstawiającą wjazd do Genewy archiwum angielskiej delegacyi do Ligi narodów. Było tego dziewięć wozów meblowych. Jak to wszystko uprzątnąć, to obecnie największa trudność. Byłoby możliwe wszystkie te papiery wrzucić do jeziora genewskiego, jednakowóż jezioro jest dość płytkie i w ten sposób powstałoby niebezpieczeństwo dla żeglugi. W tym kłopocie zwrócono się do dzienników, którzy raz przecież na coś mogą się przydać. Każdego rana i każdego wieczora udajemy się do „sali reformacyjnej" (miejsce obrad Ligi) i napychamy wszystkie kieszenie papierem i wychodzimy pochyleni pod jego ciężarem. A każdy z nas stara się potem zużyć korzystnie ten papier w swoim gospodarstwie. Ten fejleton pisany jest częściowo na mowie p. Bourgeois, częścią na podaniu Ukrainy o przyjęcie do Ligi...

KU CZCI POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

SOSNOWIEC 20. grudnia Wczoraj odbyła się tu uroczystość poświęcenia pomnika, wzniesionego ku czci powstańców górnośląskich z sierpnia 1919 roku. Udział w uroczystości wzięli marszałek Sejmu Trąpmczyński, komis. Korfanty, grono posłów, przedstawiciele wszystkich gmin górnośląskich, tamtejszych instytucyi i stowarzyszeń w pokaźnej liczbie 14 tysięcy osób i nadto wielotysięczne tłumy ludności miejscowej. Zaznaczyć należy, że w uroczystości wzięły udział obok oddziałów polskich oddziały wojsk francuskich, Marszałek Trąmpczyński, Korfanty i tow. Biniszkiewicz wygłosili przemówienia.

Z G. Śląska przybyło od 30 do 40.000 uczestników, a ilość uczestników uroczystości wogóle przekroczyła 100.000 osób.

Przyjmuję kilku pań umiejących szyć bieliznę. Robotę przydzielam do domu. Zajęcie stałe. Zgłoszenia przyjmuje między 1—3 popol. ERB, Słowackiego 16. 59—2

Fotografie do legitymacyi wykonuje się zaraz. Zdjęcia począwszy od 5 Marek „Technicum" Lwów, Jabłonowskich 2.

Pokój umeblowany z osobnym wchodem. O ile możności w śródmieściu poszukiwany. — Wiadomość w admin. Dziennika Ludowego pod M. G. 58—1

Majster mydlarski potrzebny do samodzielnego prowadzenia małej fabryki parowej w większem mieście Małopolski. Zgłoszenia pisemne do Biura technicznego Inż. E. Kołomyjskiego w Borysławiu. 1717—2

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 44—14

Płatniczego, kelnerów, kucharzy, kucharki restauracyjne, bufetowe, kelnerki do restauracyi kolejowej, cukiernia, kasyerki, panny do usługi gości, pokojowe hotelowe, różną służbę poszukuje Galicyjskie biuro Kopernika 22. 55—3

DYREKCYA POLBALU

Lwów, plac Smolki 4,

poszukuje we Lwowie i na prowincyi zdolnych i uczciwych agentów do rozsprzedaży

biletów okrętowych do Ameryki.

Wynagrodzenie płatne w dolarach amerykańskich. Zgłoszenia pisemne zaraz i ustne od 29 b. m.

SEKRETARYAT 1723—1

Polsko Bałtyckiego T-wa Handlowego i Transportowego,

Lwów, pl. Smolki l. 4, I. p.

ŚWIATOWEJ SŁAWY BIBUŁKI i TUTKI CYGARETOWE

AIDA

Dostarcza jedynie firmom handl. w dowolnych długościach i grubościach

Fabryka „AIDA" Lwów, Sakramentek 16.

Tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka".

NA ŚWIĘTA

PIWO FLASZKOWE białe i czarne

Wino, wódki i delikatesy w wielkim wyborze poleca „HYGIENA" ul. Trzeciego Maja l. 10.

WYRÓB KRAJOWY!

HYGIENICZNE W RULONACH

TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE najlepszej jakości do nabycia w fabryce:

N. i J. PERLMUTTERÓW

Lwów, ul. Tkacka l. 4.

NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE

damskie, męskie i dziecinne po cenach fabrycznych poleca:

I-SZA KRAJOWA FABRYKA KAPELUSZY RUDOLFA NEUWELTA

Lwów, Batorowa 3.

Wszelkie przeróbki damskie i męskie wykonuje się najnowsze formy bardzo starannie.

SOLALI

Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.

Darmo opłatnie i dyskretnie

wysyłam 4 szt. najpewniejszych gum hygienicznych po otrzymaniu Mk. 60 —

10 Mk. szt. przedwojennego mydła do golenia.

Fabryczny skład „SCHÜTZERA" mydła do golenia

Dom handlowy S. FEDERA

LWÓW, UL, SYKSTUSKA 7. 1453

BRYLANTY, ZŁOTO,

SREBRO, PLATYNA, PERŁY. 1625—10

KUPNO - ZAMIANA - KOMIS - SPRZEDAŻ

przyjmuje wszelką biżuteryę w komis

FIRMA KATOLICKA

W BUSZEK, ul. Akademicka 6.



Uprasza się Szan. Wydawnictwa Polskie o stałe nadsyłanie po kilka egzemplarzy waszych pism, do sprzedaży w Ameryce, po otrzymaniu takowych, natychmiast wyślemy zamówienia wraz z należnością.

Największe Biuro Pism Polskich całego świata

Adres: 1420—26

„FIGLARZ" Publ. Company

1449 W. Division St. Chicago Ill. U. S. A.

1,000.000 Mkp.

Kto chce wygrać

MILION!

niech pali tutki

„Faraon" lub „Primus"

gdyż w każdym tysiącu paczek tutek „Faraon" i „Primus" znajduje się kupon, w zamian za który, znalazca po przedłożeniu lub nadesłaniu pocztą, otrzyma z biura fabryki oryginalną 47—5

Milionówkę!

Tutki „Faraon" i „Primus" wszędzie do nabycia!

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych „PRIMUS" we Lwowie, ul. Na Bajkach l. 11.

1,000.000 Mk.

Tylko firma Michał Pineles

GRÓDECKA Nr. 1,

sprzedaje hurtownie i detalicznie

Kołnierze gumowe mankiety, szaliki, pończochy, szkarpetki, rękawiczki męskie, damskie i dziecinne, po cenach konkurencyjnych. 1691—15

Frachty kolejowe

do nabycia

W DRUKARNI IGN. JHEGERA

we Lwowie, ul. SYKSTUSKA 33.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU TUTEK I BIBUŁEK CYGARETOWYCH

„SOLALI"

HERMAN WILDER

LWÓW, SZPITALNA 1, (Dom towarowy).

Mydła amerykańskie, angielskie i krajowe hurtownie i częściowo poleca dom towarowy

JÓZEFA MUSIŁA

Lwów, Batorego 32

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sobieskiego